

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Prezydent Roosevelt zachwiany?

PRZEGRYWA WYBORY DO IZBY REPREZENTANTÓW.

Nowy Jork. — Olbrzymią sensację wywołały pierwsze wyniki wyborów częściowych do Izby reprezentantów Stanów Zjednoczonych, jakie odbyły się wczoraj.

Przebieg wyborów był wszędzie spokojny, jedynie w kilku miejscowościach doszło do drobnych zajść.

Wyniki wyborów napływają przez całą noc.

Znany dotychczas rezultat wyborów w stanie Nowy Jork wykazuje, że republikanie odzyskali tam większość, utraconą w r. 1932.

Stosunek mandatów przedstawia się następująco: Republikanie 82, demokraci 68, podczas gdy dotychczasowy stosunek przedstawiał się jak 76:73 na korzyść demokratów.

W samym mieście Nowy Jork wyborcy wygrali demokraci, dzięki doskonałej organizacji, tak że wybór ponownie obecnego burmistrza La Guardia w przyszłym roku jest zapewniony.

Dotychczasowe wyniki wyborów stanowią już przedmiot niezwykle ożywionej polemiki prasowej.

Prasa opozycyjna, t. j. republikańska twierdzi, że wynik wyborów jest klasyczną gospodarczą polityką Roosevelta opartej o t. zw. „nowy plan”. Republikanie organizują się. Hoover pobity w ostatnich wyborach zgodził się znowu na oficjalne postawienie swojej kandydatury w wyborach prezydenckich, które odbędą się w roku przyszłym.

Prasa republikańska przepowiada klasę wyborcom Roosevelta i ponowne objęcie stanowiska głowy państwa przez republikanów.

Dzienniki demokratyczne, zbliżone do prezydenta Roosevelta, przyznają że wynik wyborów w stanie Nowy Jork jest wprawdzie rozczarowaniem dla Roosevelta, mimo to nie należy jednak wyciągać na tej podstawie zbyt daleko idących wniosków w związku z przyszłorocznymi wyborami na prezydenta, tembardziej, że stan Nowy Jork miał przeważnie we wszystkich kadencjach większość republikańską.

Dzienniki te powołują się również na to, że częściowe wyniki z dalszych stanów rolniczych, np. Wirginji i Missisipi są korzystne dla demokratów.



Ciątko dziecka pozostaje aksamitnie gładkie dzięki mydłu



skie samoloty wojskowe, lecące w czasie bitwy zbyt nisko nad ziemią. Na jednym z nich w czasie upadku eksplodowały bomby, na drugim nie było już bomb. Załoga obu samolotów, złożona z 4-ch lotników, poniosła śmierć. Samoloty włoskie w okolicy Gorahei bombardowały kilka punktów.

Przeniesienie głównej kwatery do Dessie.

Addis Abeba. — Według zapewnień kół urzędowych przeniesiona będzie wielka kwatera wojsk abisyńskich do Dessie, znajdującej się 300 km. na południe od Makalle. Na tej podstawie twierdzi się tu, że dopiero w okolicy Dessie powstanie zwarty front abisyński, który stawić będzie opór wojskom włoskim. Wobec ogromnego oddalenia miejscowości Dessie od obecnego frontu północnego i ze względu na bardzo powolne posunięcie się naprzód wojsk włoskich, mija zapewne jeszcze miesiące, aż dojdzie do jakiejś rozstrzygającej bitwy. Ze główna kwatera abisyńska przeniesiona będzie do Dessie wynika także z tego, że kościół św. Arka przy mierza kościoła koptyjskiego będzie przewidziona do Dessie pod strażą wysokiego kleru i w obecności cesarza abisyńskiego Haile Selassie. Przygotowania do tego aktu są w pełnym toku.

Ze względu na widoczny już dziś plan włoski, zmierzający do połączenia frontu północnego z południowo-wschodnim, liczą się tutejsze koła wojskowe z możliwością przecięcia linii kolejowej łączącej Dżibuti z Addis Abebą. Ewentualność tę biorą w rachubę także czynniki angielskie, co tłumaczy zamiar urządzania linii lotniczej Addis Abeba — Aleksandria. Słychać, że największe angielskie towarzystwo lotnicze British Imperial Airways przystąpi niebawem do zorganizowania linii, która poprzez Kair, Aleksandrię, Port Said i Chartum będzie miała połączenie z Addis Abebą. Podczas gdy droga kolejowa z Dżibuti do Addis Abeby trwała 6 — 10 dni, będzie można z Kairu do Addis Abeby, dostać się w ciągu dwu dni. Zarówno czynniki abisyńskie, jak i angielskie są zdania, że włoskie samoloty wojskowe nie dotrą w głąb Abisynji, wobec tego połączeniu między stolicą kraju a Aleksandrią nie grozi żadne poważne niebezpieczeństwo.

MESSYNA ZAGROŻONA?

Rzym. — Rząd wydał dekret, upoważniający do wyasygnowania miliona lirów na wybudowanie schronów przeciwlotniczych w Messynie.

Wszyszy Kupują w KSIĘGARNI I SKLEPIE „Gońca Częstochowskiego” Aleja 26, tel. 20-50.

Wielka bitwa pod Makalle

Nocny atak Abisynczyków — Wyparcie wojsk włoskich z Makalle

London. — Ostatni komunikat dowódcy włoskiego frontu północnego gen. de Bono powiada o zajęciu Makalle przez włoską straż przednią we wtorek około północy.

W ciągu srody nadeszła depesza z Addis Abeby, donosząca o wyparciu przednich oddziałów włoskich z Makalle. Według komunikatu abisyńskiego bitwa ta miała przebieg następujący:

We wtorek wieczorem wojska włoskie przywiezione na samochodach ciężarowych, przeprowadziły przy poparciu samolotów bombowych i kawalerji błyskawiczne natarcie i zajęły miasto.

W nocy przeszły wojska abisyńskie do kontrataku i po półtoragodzinnym walce ponownie opanowały Makalle. Telegram iskrowy abisyńskiego dowództwa przewidywa, że w okolicy Makalle zano się na wielką bitwę. Abisynczycy mają prowadzić do bitwy wielkie sily.

Wiadomość powyższą potwierdza również agencja Reutersa, dodając, że we środe Abisynczycy jeszcze trzymali się w Makalle.

Ten przebieg wydarzeń zdaje się odpowiadać rzeczywistości, gdyż znajduje pośrednie potwierdzenie również ze źródeł włoskich. Oto radiodepesza z głównej kwatery włoskiego frontu północnego w Asmarze powiada, że atak na Makalle będzie podjęty powtórnie w czwartek wczesnym rankiem.

Kolumna gen. Santiniego uderzy na Dolo, zaś oddziały gen. Biroli ruszą z Hausien na Makalle.

WŁOSKIE STRAŻE PRZEDNIE W MAKALLE.

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat nr. 38 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Gen. de Bono telegrafuje: Penetracja naszych straż przednich trwa nadal na wszystkich frontach.

W rejonie Dankalji wojska nasze zdo były Gabaleh i maszerują w kierunku Dato.

I-szy korpus zajął miejscowość Agula, podczas gdy korpus tubylców posuwa się wzdłuż strumienia Suli.

II-gi korpus zajął Adi Abo i szereg miejscowości w prowincji Szire. Ludność tubylcza manifestuje wszędzie swój nastrój aktami hołdu i poddania się.

Na froncie somalijskim trwa nadal ożywiona działalność na odcinku Ogadenu. Lotnictwo dokonało ważnych lu-

tów wywiadowczych o znaczeniu strategicznym.

Asmara. — Po zajęciu miasta Hausien według wiarygodnych wiadomości sytuacja polityczna w Abisynji uległa znacznemu pogorszeniu, a to wskutek niezgody wśród wodzów. Twierdzą po wszechnie, iż negus ostatecznie utracił całą północną Abisynję. — Podobno cesarz Haile Selassie wyjechał już do Dessie. Mówią, iż wszystkie majątki cudzoziemskie w Addis Abebie zostały skonfiskowane.

Samoloty włoskie, lecąc na południe od Makalle, obserwowwały długie szeregi maszerujących w odwrocie Abisynczyków. — Cołano również karawany mułów. Nad przysiółkami Makalle, Amba Mariam, samoloty zauważyły białą chorożagiew na forcie. Makalle wydaje się być opuszczone.

NA FRONCIE POŁUDNIOWYM.

Komunikat abisyński donosi, że wedle ostatnich wiadomości z frontu południowego nad Webi Szebeli toczy się wielka bitwa. Wojska abisyńskie bronią się przeważnie ogniem karabinów maszynowych. Oddziały abisyńskie znajdujące się na tym odcinku pod dowództwem Ugaznoura, cofają się na stanowiska ufortyfikowane, skąd w nocy na czwartek mają zamiar przejść do kontrataku.

Abisynczycy mieli zestrzelić dwa wo-

Odprężenie w stosunkach między Włochami a Anglią

ROZMOWA MUSSOLINIEGO Z AMBASADOREM ANGIELSKIM.

Rzym. — Mussolini odbył rozmowę z ambasadorem angielskim Drummondem. Potem wydano następujący komunikat:

Sześć rządu włoskiego przyjął ambasadora angielskiego na godzinnej rozmowie. Przedmiotem tej narady, podobnie jak ostatniej narady z 29 października, było położenie włosko-angielskie na morzu Śródziemnym.

Paryz. — Rozmowa ambasadora angielskiego w Rzymie Drummonda z Mussolinim jest najdonioślejszym wypadkiem politycznym w ostatnich dniach.

Prasa paryska ocenia wynik tej konferencji bardzo optymistycznie, uważając ją za objaw znacznego odprężenia w stosunkach włosko-angielskich.

Wedle dalszych relacji z Rzymu, wojna abisyńska w rozmowach Mussoliniego z Drummondem zeszła na drugi plan. Główną kwestią zażyło być stworzenie nowego równowagi na Morzu Śródziemnym. W danym wypadku idzie o równowagę morskich sił zbrojnych obu państw.

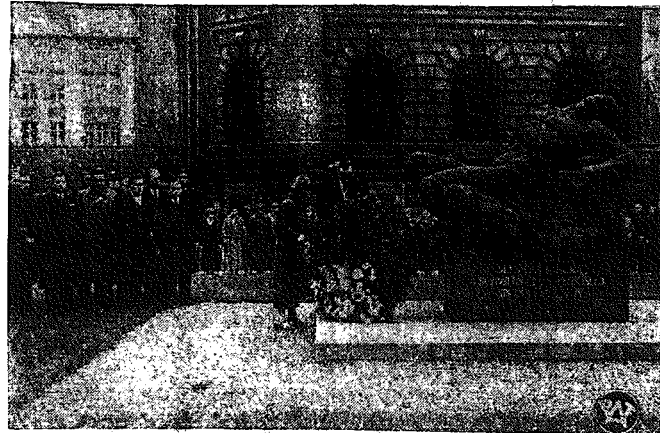
Słychać też głosy, że Anglia skoncentrowała swą flotę na Morzu Śródziemnym nie z obawy przed jakimś niespodziewanym krokiem ze strony Włoch, lecz raczej dlatego, że jej pozycja w Egipcie staje się niepewną.

Agencja Reutersa stwierdza również, że konferencja Mussoliniego z ambasadorem angielskim dotyczyła położenia na Morzu Śródziemnym. Rozmowa nie dała wprawdzie wyraźnych wyników, lecz nastroj wybitnie się poprawił.

W rozmowie tej Mussolini miał zaznać, że Włochy wyczołwały już dywizję wojska z Libii, co rząd angielski powinien należycie ocenić.

W odpowiedzi Drummond zapewnił, że rząd angielski pamięta o tem, ale wie, że w Libii Włochy posiadają jeszcze trzy razy tyle wojska, co Anglia w Egipcie. To uniemożliwia narazie osłabienie angielskiej floty na Morzu Śródziemnym. Jest to tylko prosta ostrożność.

Niezwykła doniosłość tej rozmowy uwydatnia nagle zwolnienie posiedzenia gabinetu angielskiego pod przewodnictwem Baldwina. O przebiegu posiedzenia brak oficjalnych wiadomości, niemniej jednak słychać, że rozpatrywano na niem propozycję Mussoliniego odwołania jeszcze jednej dywizji wojsk z Libii w zamian za wycofanie eskadry pancerników i eskadry torpedowców z Morza Śródziemnego. Ogólnie sadzą, że rząd angielski odniósł się zyczliwie do propozycji Mussoliniego.



Zjazd Młodzieży Pracującej.

Uczestnicy odbywającego się w Warszawie VI-go Zjazdu Zjednoczenia Młodzieży Pracującej „Orle” przed pomnikiem Pęwaśka, a stóg, którego złożyli wieńiec.

Z prasy stołecznej

Po rozwiązaniu B. B. W. R. i przegranej ptk. Sławka — Sanacja szuka... Taty i nowych reform organizacyjnych.

Duże zaniepokojenie zapanowało w obozie sanacyjnym po rozwiązaniu B. B. W. R.

„Kto będzie spełniał rolę łącznika między organami władzy a społeczeństwem — pyta się konserwatywno-sanacyjny „Czas”. — Za czym pośrednictwem będzie społeczeństwo dawało wyraz swym nastrojom, potrzebom i życzeniom? Czy osobista akcja poszczególnych posłów wystarczy? Czy też zadania te mają być spełnione przez wojewódzkie grupy regionalne? Oto pytania, na które już w niedalekiej przyszłości trzeba będzie znaleźć odpowiedź. Nie wolno zapominać, że nawskroś negatywna akcja stronnictw opozycyjnych trwa nadal. Ktoś musi im przeciwstawić akcję pozytywną”.

Według „Czasu” B. B. W. R. tej roli łącznika między rządem a społeczeństwem nie spełnił. Dlaczego? Bo B. B. W. R. nie znalazł odpowiednich do tego ludzi. Do B. B. W. R. „Pchały się całe stada — pisze „Czas” — karjerowiczów, spychając na bok i usuwając w cień ludzi istotnie wartościowych. Rezultat był taki, że ogół stanowisk w terenowej organizacji Bloku był obsadzony niewłaściwie, czasem wręcz fatalnie, to było główną przyczyną, że organizacja ta w bardzo słabym tylko stopniu oddziaływała na społeczeństwo. Fakt ten wystąpił szczególnie jasrawo w czasie ostatnich wyborów”.

Stada karjerowiczów... Usuwanie ludzi wartościowych... Tak pisze o B. B. organ sanacji.

Mimo tak smutnych rezultatów z B. B. W. R., „Czas” tęskni do nowego stronnictwa sanacyjnego, bo, jak pisze: „negatywna akcja stronnictw opozycyjnych trwa nadal. Ktoś musi im przeciwstawić akcję pozytywną”.

A więc okazuje się, że strach przed akcją stronnictw opozycyjnych jest jednym z najważniejszych motywów łączenia się grup sanacyjnych. Strach, a nie potrzeba ideowa. Gdy strach ten mija, jak np. w obecnym Sejmie, gdzie niema stronnictw opozycyjnych, łączność obozu sanacyjnego pęka; jedni idą do sasa inni do lasa. Ale czy z takiego materiału można wytworzyć trwałą partię ideową? Czy rządy w Polsce mogą się oprzeć na takich działaczach?

Zresztą, co działacze sanacyjni powołają na miejsce skompromitowanego i ośmieszonego B. B. W. R.? Grupy regionalne, oparte o województwa, które tak forsuje pułk. Sławek? Ale, jak pisze p. Stępczyński: „Instytucja grup regionalnych istniała w Bloku Bezpartyjnym na terenie poprzedniego Sejmu, lecz była i pozostała do końca niemal zupełnie fikcją”.

To też p. Stępczyński, choć godzi się na grupy regionalne, uznaje potrzebę „platform współdziałania, symbolizujących jedność narodu i państwa”.

Jednak nie wie, jak ona powstanie. Zresztą kto ma tworzyć tę nową organizację sanacyjną? Pułk. Sławek, który przegrał wielką grę? Wszak, zachycający się do tej pory pułk. Sławkiem, sam „Czas” pisze, że „Pułk. Sławek jest zbyt idealistą, by być mężem stanu”.

Kto więc ma być tym mężem stanu, który swoim autorytetem zbierze pokłone i rozproszkowane grupy sanacyjne? Otóż w sanacji, a nawet w grupie pułkownikowskiej, rozpoczęła się zacięta kłótnia na temat autorytetu (chodzi o osobę), któryby zdołał sanację wyprawić z impasu. Sanacja szuka... Taty, jak mówią żartownie.

Zydowski „Nasz Przegląd”, pisząc o rozbiu w sanacji, twierdzi, że „Nikt nie wie dokładnie, kto z kim i przeciw komu. Każdy jednak orientuje się, że należy się z kimś połączyć dla dobra sprawy. Odbywa się wzajemna asekuracja, nieustanne obliczanie sił, spoglądanie na czynniki, które mogą zawazyć. Gdy wreszcie pokłone grupy widzą, że nie dadzą sobie nawzajem rady, wpadają na pomysł wyszukania arbitra”.

„Przybyło do Generalnego Inspektora tu uroczeli, wyprostowani, świętoci, namaszczeni, ale zostali zaskoczeni uśmiechem wodza, który radził przybrać ton inny. Pokwitował złożone hołdy, dał lampkę wina na drogę, unikając rozmowy

na tematy polityczne.

Skończyło się więc na niczym. Trzeba było znowu wracać do Sejmu i na tym odcinku porozumiewać się między sobą. Wodzowie chodzili beznadziejnie po kulisach. Parlament bez klubów okazał się biczem z piasku.”

Jak się okazuje, upatrzony Tata nie chce się wiązać z grupą, która przegrała grę polityczną. Tata uśmiecha się, ale milczy. Aby osłodzić gorzką pigułkę, czuwa lampką wina...

TELEGRAMY

O NOWEJ UMOWIE POLSKO-NIEMIECKIEJ.

Berlin. — Prasa berlińska zajmuje się bardzo obszernie zawartym układem między Polską a Niemcami. Wskazuje się tu, że układ ten nie jest jeszcze szeroko pojętym normalnym traktatem handlowym, ale tylko wielkim krokiem naprzód w kierunku takiego traktatu — pełnej normalizacji handlowej między obu państwami. Jest rzeczą znaną, że prasa berlińska wskazuje także na polityczne tło i charakter tego traktatu. Oto mówi się tutaj, że traktat owi jest pierwszym krokiem nowego rządu, co do którego krawały różne pogłoski, iż jego kurs polityczny będzie inny, aniżeli gabinetu poprzedniego. Zawarcie nowej umowy jest dla prasy niemieckiej znamienne. Dowodzi to, zdaniem prasy, że kurs polskiej polityki zagranicznej nie ulega żadnej zmianie.

PIERWSI REKRUTI NOWEJ ARMII NIEMIECKIEJ.

Berlin. — Odjeżdżały do kadr pierwsze transporty rekrutów, powołanych po raz pierwszy do czynnej służby, po wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech. Odjeżdżających rekrutów żegnano uroczysto; podkreslając, że mają oni szczęście, być pierwszymi rekrutami w nowej armii niemieckiej. Z samego Berlina odjeżdża 10 specjalnych pociągów do nowych garnizonów z rekrutami.

Ras Guga chce walczyć PRZECIW NEGUSOWI.

Paryż. — Ras Guga przyjął przedstawicieli „Paris Soir” i udzielił mu wywiadu. „Złożyłem swój los w ręce Włochów, oświadczył on, i gotów jestem iść aż do ostateczności. Bez wahania posłę swoich wojowników przeciwko mojemu teściu, cesarzowi Haile Selassie.

Poddałem się Włochom wraz z 1500 żołnierzami i gwardią osobistą, ponieważ wierzę, że zamary Włoch są dobroczynnie dla mego kraju. Gotów jestem walczyć po stronie Włoch, a stanąwszy na czele armii złożonej z 20 tys. wojowników Tigre doprowadzić ich do Addis Abeby.

Posubiłem swego czasu córkę cesarza, która zmarła przed trzema laty, jednak nawet węzły uczuć nie przeszkadzają mi

walczyć przeciwko negusowi”.

Ras Guga oświadczył, że zamierza pomóc Włochom w przeprowadzeniu reformy, iż jest przekonany, że wielu jeszcze dostojników abisyńskich czeka tylko na okazję, aby się poddać Włochom

MIN LAVAL PODJĄŁ DALSZE ROKOWANIA O ZLIKWIDOWANIE KONFLIKTU ABISYŃSKIEGO.

Paryż. — Min. Laval przyjął ambasadora Wielkiej Brytanji Sir. Georg Clerka i ambasadora Włoch Ceruttiego, z którymi nie widział się od ostatniego wyjazdu do Genewy tj. od połowy ub. tygodnia. W międzyczasie Francja i Wielka Brytanja zostały upoważnione przez Ligę Narodów do kontynuowania negocjacji z Włochami o ustanowienie podstawy dla ugodowej zlikwidowania konfliktu abisyńskiego.

Na tej zasadzie odbyła się konferencja ambasadora Wielkiej Brytanji w Rzymie Drummonda z Mussolinim. Na tej zasadzie również będą się odbywać dalej paryskie pertraktacje zapoczątkowane rozmowami francuskiego prezydenta Rady ministrów.

ANGLJA I FRANCJA ZAZADAJĄ OD NIEMIEC OSŁABIENIA ZBROJEŃ.

Wiedeń. — Wedle informacji prasy tułtejszej ze źródeł paryskich, rząd brytyjski zamierza podjąć wspólnie z Francją zaraz po wyborach w Anglii, a zatem jeszcze w ciągu listopada, demarche u rządu berlińskiego, którego celem miałyby być nakłonienie Niemiec do osłabienia tempa ich zbrojeń, tudzież wycofania wielu zarządzeń, wydanych już w kwestji dalszych zbrojeń niemieckich.

Rząd Baldwinia pragnie w ten sposób uczynić ostatnią próbę zastanowienia zbrojeń, aby zaoszczędzić w ten sposób Anglii wydatków na dalsze zbrojenia.

Mowa ptk. de la Rocque

„Lad i pokój chcemy zapewnić ojczyźnie”

Paryż. — W sali Wagram odbyło się wielkie zebranie członków paryskiej organizacji „Croix de Feu”, na którym ptk. de la Rocque wygłosił dłuższe przemówienie i twierdząc, iż niema takiej siły, która mogłaby zniweczyć lub zawazyć na jego decyzjach.

— Niewątpliwie, zanim damy Francji to, co jest niezbędne dla jej przyszłości — mówił ptk. de la Rocque — przeżyjemy jeszcze niejednokrotnie ciężką chwilę. Potrafimy jednak przewyciężyć trudności, aby ojczyźnie zapewnić ład i pokój. Mowa ptk. de la Rocque była przyjęta gorącymi oklaskami.

W całej Francji rozplakatowano odezwę, w których Croix de Feu domaga się pojedynania, uczciwości, ładu, postępu społecznego i pokoju. Organizacja ta stawia w stan oskarżenia front ludowy. Jeżeli żyćcie sobie wojny i dyktatury — głosi odezwa — przystąpię do frontu ludowego. Jeżeli natomiast szczerze domagacie się pokoju i jedności — łączcie się z ruchem społecznym organizacji Croix de Feu.

PRZED OLBRYZIĄ MANIFESTACJA CROIX DE FEU.

Paryż. — Socjalistyczny „Populaire” donosi, że organizacja Croix de Feu zamierza zorganizować w dn. 11 listopada olbrzymi pochód, który przejdzie przez Pola Elizejskie. Pochód ten rozmiarami swymi przekroczyłby wszystkie dotychczasowe wystąpienia tej organizacji.

Zasady nowego podatku

OD UPOSAZEŃ URZĘDNIKÓW I EMERYTÓW

Warszawa. — Według informacji prasy półurzędowej Ministerstwo Skarbu opracowało projekt dekretu o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych.

Specjalnemu podatkowi mają podlegać wynagrodzenia wypłacane przez: 1) skarb państwa i skarb śląski, 2) państwowe monopole, przedsiębiorstwa, fundusze, instytucje, zakłady i banki, 3) związki samorządu gospodarczego i zawodowego oraz przedsiębiorstwa, instytucje i zakłady tych związków, 4) publiczno-prawne zakłady ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń od ognia (np. P. Z. U. W.), 5) Bank Polski.

Uposażenia wypłacane przez Związki samorządowe ulegną również redukcji. Oszczędności uzyskane tą drogą będą jednak prawdopodobnie poświęcone przez Skarb Państwa na odbudowanie równowagi budżetowej Związków samo rządu terytorjalnego oraz na umożliwienie niżki obciążeń rolnictwa daniami

samorządowymi.

Projekt wedle jego obecnego brzmienia obejmuje wszelkiego rodzaju wynagrodzenia wraz z wszystkimi dodatkami: z tytułu diet poselskich i senatorskich, stosunku służbowego, najmu pracy, udziału we wszelkiego rodzaju radach, komitetach, komisjach i t. p., spełniania funkcji kontrolnych z ramienia władz nadzorczych, (komisarze rządowi w różnych instytucjach), z tytułu prawa do emerytury, renty, pensji lub zaopatrzenia.

Od specjalnego podatku mają być wolne: 1) zaopatrzenia weteranów powstań narodowych oraz wdów po nich, 2) zaopatrzenia b. szakańców politycznych oraz wdów i sierot po nich, 3) pensje przywiązane do orderu wojennego „Virtuti Militari” oraz do odznaki „Krzyż Zasługi za Dzielność”.

Przy wynagrodzeniach wolnych od państwowego podatku dochodowego oraz od opłat emerytalnych lub składek

KINO „LUNA”

wyświetla od wtorku, dnia 5 listopada najnowszy film polski p. t.

„DWIE JOASIE”

W rol. gł. Królowa pol. akt. J. SMOGORSKA
Początek seansów o godz. 5.15, w sobotę o g. 4. W niedzielę o godz. 2.00. Ostatni seans o g. 4.30.

na rzecz ubezpieczeń społecznych (t. zw. poborach urzędników stałych) specjalny podatek będzie pobierany prawdopodobnie wedle następującej skali: przy uposażeniu do 100 zł. miesięcznie — 5 proc., ponad 100 do 150 zł. — 7 proc., ponad 150 do 500 zł. — 10 proc., ponad 500 do 1.000 zł. — 12 proc., ponad 1.000 do 2.000 zł. — 15 proc., ponad 2.000 zł. — 20 proc.

Przy wynagrodzeniach, od których opłaca się państwowo podatek dochodowy, opłaty emerytalne, lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, albo też niektóre z tych obciążeń, podatek specjalny miałyby wynosić: przy wynagrodzeniu miesięcznym do 110 zł. — 4,3 proc., ponad 110 do 165 zł. — 6,5 proc., ponad 165 do 550 zł. — 9 proc., ponad 550 do 1.150 zł. — 10,5 proc., ponad 1.150 do 2.300 zł. — 12,5 proc., ponad 2.300 zł. — 16,5 proc.

Specjalnemu podatkowi mają podlegać wynagrodzenia: 1) wypłacane w czasie od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypada, 2) wypłacane za czas od dn. 1-go grudnia 1935 r. do dn. 31 grudnia 1937 r. bez względu na czas wypłaty (zatem obniżka trwać będzie przez 25 miesięcy, a nie przez dwa lata).

Do podatku od uposażenia prac. publicznych nie będą mogły być pobierane żadne dodatki ani na rzecz skarbu Państwa ani też na rzecz związków samorządowych.

Powyżej zamieszczony projekt dekretu może jeszcze ulec pewnym zmianom w toku dalszego opracowania go przez Radę Ministrów.

ODPARCIE ATAKÓW ABISYŃSKICH NAD RZĘKĄ SETIT.

Rzym. — „Giornale d'Italia” w korespondencji z Adui donosi, że Dedziak Burru, którego wojska znajdują się pomiędzy Aksum a granicą Sudanu, w dalszym ciągu zamierza siłować granicę na rzekę Setit. Jednakowoż wszystkie próby przekroczenia tej granicy przez Abisyńczyków zostały odparte przez włoskie strażnice graniczne.

Włoskie dowództwo sił, znajdujących się na zachodnich niżinach Erytrei, utrzymuje stały kontakt z gen. Maravinem (2 korpus włoski pod Aksum), aby zapobiec wspólnej akcji Dodziaka Burru z Rasem Seyumem.

Bunt Rasa Seyouma?

London. — Olbrzymie wrażenie w kołach wojskowych i politycznych wywarła wiadomość, podana w „Timesie”, a pochodząca od korespondenta tego pisma z Asmary. Według brzmienia tej depeszy od pewnego czasu trwają rokowania między generałem Bono, a dowódcą pomocnej armii abisyńskiej, rasem Seyumem.

Ras Seyoum, jak donosi korespondent angielski, żrzący od Negusa za podporządkowanie go rasowi Kassie i taktykę defensywną, która oddaje w ręce włoskie całą prowincję Tigre, zamierza śladami rasa Gugsy zgłosić akt uległości w stosunku do Włoch i przejść na ich stronę. Wzamin za to gen. Bono ofiarowuje mu w imieniu Mussoliniego prowincję Amharę, jako samodzielne królestwo.

Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą, oznaczałaby ona całkowity rozkład Abisynji i dezorganizację jej frontów bojowych. Przejście rasa Seyouma wraz z armią pomocną na stronę włoską otworzyłoby armii gen. Bono drogę w głąb Abisynji aż do Dessie gdzie stoi ogólny odwód abisyński pod dowództwem następcy tronu.

ZAMACH NA NEGUSA:

London. — Poselstwo abisyńskie wyułało komunikat, w którym dementuje pogłoski, jakoby na Haile Selassie dokonano zamachu. Komunikat nazywa tę wiadomość „śmieszna propagandą”.

ADEN STAŁ SIĘ BAZA FLOTOWA

Wiedeń. — Angielski port na morzu Czerwonem, Aden, leżący pomiędzy Port Said a Singapore, rozbudowany został obecnie — wedle doniesień prasy tułtejszej — do rzędu niezwykle silnych flotowych punktów strategicznych. W

Adenie stoi na kotwicy 17-cie brytyjskich okrętów wojennych i 4 łodzi podwodne.

Także siły powietrzne brytyjskie zostały skoncentrowane w tym porcie. W wielu punktach portu ustawione zostały działa, służące do ostrzeliwania samolotów nieprzyjacielskich.

BOJKOT FILMÓW ANGLIJSKICH WE WŁOSZECH.

Rzym. — Z różnych miast włoskich nadchodzą wiadomości o demonstracjach i bojkotowaniu filmów angielskich i sztuk teatralnych, co spowodowało właścicieli do wyrzeczenia się angielskiej produkcji artystycznej.

Jeden z najwzięjszych domów mody kobiecej w Rzymie, który dotychczas zaopatrywał swoje kreacje w nazwy francuskie, ostatnio wprowadził zmianę i zaopatruje obecnie suknie i okrycia w nazwy abisyńskie, jak Asmara, Takaze, Harrar, Szabeli i inne.

Wydobycie skarbu cesarza Menelika.

Paryz. — Korespondent „Intransigeant” donosi z Addis Abeby: W dniu wczorajszym przystąpiono do wydobycia skarbu cesarza Menelika, który umierając, wydał specjalne zarządzenia odnośnie tego skarbu.

Ważby dostać się do wnętrza podziemnej trzeźba było wysadzic dynamitem dwoje żelaznych drzwi grubości 40 cm. Według wiadomości oficjalnych, skarb cesarza Menelika wynosi 8 milionów talarów Marii Teresy czyli około 40 milionów franków.

ZWYŻKA CEN BENZYN I OLEJÓW WE WŁOSZECH.

Mediolan. — W „Gazzetta Ufficiale” ukazało się rozporządzenie o nowej podwyżce cen we Włoszech na benzynę i inne oleje mineralne.

Ta znaczna podwyżka cen benzyny i nafty pociągnie za sobą dalsze drożenie materiałów pędnych we Włoszech.

BOJKOT TEATRU CZESKIEGO W MORAWSKIEJ OSTRAWIE.

Mor. Ostrawa. — Społeczeństwo polskie na Śląsku n. Olzą i Morawach ogłosiło bojkot teatru czeskiego w Morawskiej Ostrawie.

Przyczyną tego było przedstawienie cperetki, w czasie którego jeden z artystów deklamował wiersze, obrażające uczucia narodowe ludności polskiej w Czechosłowacji.

NOWY PREMIER CZESKI ZA ZMIANĄ ANTYPOLSKIEJ POLITYKI.

Wiedeń. — W związku z rekonstrukcją gabinetu czechosłowackiego twierdzi „N. W. Abendblatt” w korespondencji z Pragi, że pomiędzy Beneszem a nowym premierem Hodzą istnieją różnice zdań, datujące się jeszcze z dawnych czasów.

Afera Stawiskiego przed sądem.

Paryz. — Przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces osób, zamieszanych w aferę Stawiskiego. Na rozprawę stawił się wszyscy oskarżeni w liczbie 21, których broni 50-ciu adwokatów.

Po dokonaniu wstępnych formalności przewodniczący nakazał odczytanie aktu oskarżenia. Obrona zrzekła się odczytania innych dokumentów, m. in. 2 ty sięgają pytań, na które mają odpowiedzieć przysięgli.

BONNY SKAZANY NA 3 LATA WIEZIENIA.

Paryz. — Trybunał tutejszy skazał na 3 lata więzienia z zawieszeniem b. inspektora policji Bonny, który odegrał doniosłą rolę podczas śledztwa w sprawach Stawiskiego i zamordowania radcy Prince'a.

NIE WOLNO SŁUCHAĆ POLSKIEGO RADJKA.

Mor. Ostrawa. — Do mieszkania organisty Ferdynanda Janeczka w Lutyni na Śląsku Zaolzańskim wtargnęła żandarmeria czeska, konfiskując mu jego aparat radiowy, ponieważ organista słuchał audycji nadawanych przez Polskie Radio.

NIEBYWAŁE UPALY W TURKIE-STANIE.

Moskwa. — Z Turcji donoszą o niebywałym cieple w tym okresie roku. W Taszkencie temperatura dosięga w ciągu dnia 29 do 30 stopni.

HOTELE W MARIENBĄDZIE NA LICYTACJI.

Mor. Ostrawa. — „Neues Tagblatt” donosi, iż prawie połowa wszystkich hoteli i pensjonatów w znanej miejscowości kuracyjnej Marienbadzie znalazła się obecnie pod młotkiem egzektora.

W najbliższych dniach wystawionych będzie na licytację 40 hoteli i pensjonatów skutkiem niewypłacalności, spowodowanej zmniejszeniem ilości kuracjuszy.

Dziennik twierdzi, że całemu miastu grozi ruina finansowa i wzywa czynniki rządowe do pospieszenia z pomocą kredytową.

NOWE OGRANICZENIA DLA ADWOKATÓW ŻYDOWSKICH W NIEMCZECH.

Berlin. — Wkrótce spodziewać się należy nowych ustawowych przepisów, które ograniczą liczbę adwokatów-żydów w Niemczech do 1 proc. ogółu adwokatów.

Na konferencji Związku narodowo-socjalistycznych prawników, która się odbyła w tych dniach w Frankfurcie, sekretarz stanu dr. Stueckart oświadczył, że należy cierpliwie czekać na wydanie przepisów wykonawczych do ustaw nojbyberskich i że liczba adwokatów-żydów będzie zredukowana do proporcji, odpowiadającej odsetkowi żydów wśród ludności Rzeszy.

Bedzie też prowadzona zasada, że adwokat-żyd może zastępować wyłącznie interesy klienta-żyda.

KRONIKA

Częstochowa 8 Listopada Piątek. Dziś — Gotfryda b. Jutro — Teodora m. Wschód słońca o godz. 6.47 Zachód — 16.09

— Powrót p. starosty Rogowskiego. Starosta powiatowy i grodzki p. Bazyli Rogowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urządowanie.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Dziś, w czwartek, o godz. 7 m. 30 wiecz. odbędzie się dziesiąte skolei posiedzenie Rady Miejskiej, na którym w dalszym ciągu rozpatrywany będzie budżet miasta na r. 1935/36.

— Bilety na akademie w dn. 11 listopada. Komitet Obchodu święta Niepodległości komunikuje, iż bilety na akademie, która odbędzie się dn. 11 listopada b. r. o godz. 20 w Miejskim teatrze Kameralnym, są do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego (Ratusz, pokój Nr. 3).

— Z teatru Kameralnego. Dziś i codziennie wesoła komedia Huxleya „Wiosenne porządki” w premierowej ob-

POWRÓT MIN. BECKA DO WARSZAWY.

Warszawa. — Min. spraw zagranicznych Beck wczoraj powrócił z Rabki do Warszawy.

SENSACYJNE DYMISJE W UBEZPIECZALNI ŁWOWSKIEJ.

Łwów. — We Lwowie bawi od tygodnia komisja ZUS-u z Warszawy i przeprowadza lustrację Ubezpieczalni.

W związku z tem zwolnieni zostali z miejsca, z zajmowanych stanowisk, dwaj wicedyrektorzy lwowskiej Ubezpieczalni dr. Korski i Macyk, oraz dyrektor Kasy Chorych w Złoczowie.

Poznań w rocznicę Paderewskiego

Poznań. — W środę, jako 75-tą rocznicę urodzin Ignacego Paderewskiego, odbiony został Poznań flagami narodowymi. O godz. 9 rano w kościele farnym z inicjatywy komitetu obywatelskiego odprawiono została solenna Msza św., którą w asyście licznego duchowieństwa odprawił ks. prałat Steinmetz.

ZEBRANIE KOLEJOWCÓW W POZNAŃU W SPRAWIE OBNIŻKI PŁAC.

Poznań. — Odbyło się tu liczne zebranie członków Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Wiceprezes zarządu głównego p. Nowakowski z Warszawy omówił bardzo obszernie sprawę starań delegatów świata pracy u wicepremiera Kwiatkowskiego o zaniechanie obniżek pensji kolejowców.

W rezultacie uchwalono obszerną rezolucję, w której zebrani oświadczają, że dotychczasowe obniżki plac pracowniczych i zaopatrzeni emerytalnych nie tylko nie zrównoważyły budżetu państwowego, lecz przeciwnie po tych obniżkach budżet wykazał znacznie większy deficyt i że sytuacja materialna większości pracowników jest niesłychanie ciężka.

Kino „EDEN” 1-a ALEJA. 12

Dziś po raz ostatni! pozostaje w Częstochowie — największy film świata

PIEKŁO

Nadprogramy — Nowe zdjęcia z Abisynji. Początek o godz. 5-ej po poł. Szczegóły w afiszach

Pracujące ręce mogą być także ładne. Iżeba tylko pamiętać, by co najmniej 2 dwa razy dziennie wetrząć w skórę sok z awok. Kremu NIVEA. Cena: 0.40 do 2.60.

— Ile kosztować będzie podróż do Warszawy na 11 listopada?

Karty uczestnictwa dla osób, udających się do Warszawy na obchód rocznicy niepodległości, będą do nabycia, począwszy od dnia 6 b. m. we wszystkich oddziałach „Orbisu” oraz we wszystkich kioskach „Ruchu” na dworcach kolejowych.

2500 zł. na cele dobroczynne

Od Pana Dyrektora de Hagena otrzymaliśmy list treści następującej: Wlecie Szanowny Panie Redaktorze! „Uznanie dla skromnych wyników mojej 40-letniej pracy zawodowej i działalności społecznej, jakie mnie społako ze strony przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, sier gospodarczych oraz wybitnych osób społeczeństwa m. Częstochowy, skłania mnie do złożenia im jeszcze raz na tem miejscu najszerszego podziękowania.

Z tej okazji pozwalam sobie przesłać W. Panu Redaktorowi czek na zł. 2500. — z przeznaczeniem na następujące cele i instytucje:

- 1) Powiatowy Komitet Funduszu Pracy na dożywianie biednych dzieci na ręce Pana Starosty Pow. zł. 200
2) Miejski Komitet Funduszu Pracy na dożywianie biednych dzieci na ręce Pana Prezydenta Woj. Mackiewiczowej zł. 200
3) Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan, Przytulisko dla starców w m. ul. Ogrodowa 35. zł. 200
4) Na akcję dożywiania biednej ludności na ręce Ks. Prałata Wróblewskiego. zł. 200
5) Na kolonie letnie dla dzieci chrześcijańskich na ręce Pani Dyr. Teclafowej zł. 200
6) Na Tow. Dobroczynności dla Żydów w m. ul. Mirowska Nr. 13/27. zł. 200
7) Na kolonie letnie dla dzieci żydowskich na ręce Pani Dr. Gizeli Helmanowej. zł. 200
8) Na biedne dzieci parafii św. Barbary na ręce Ks. Prałata Ossaskiego. zł. 100
9) Na kolonie dzieci ewangeliczne na ręce Ks. Pastora L. Wojaka w m. ul. Śląska 20. zł. 100
10) Na sierotki i szkoły zawodowa „Dziela Serca Jezusowego” w m. ul. Pańlińska 12. zł. 100
11) Na zakład opieki N. M. Panny (SS. Magdalenek) ul. św. Barbary 9/11. zł. 100
12) Na Tow. św. Wincentego a Paulo na ręce Pani Dr. Wasilewskiej. zł. 100
13) Na zakład św. Antoniego w m. ul. Wleńska 1. zł. 100
14) Na Częstochowski Tow. Przeciwważliwości. zł. 100
15) Na Czerwony Krzyż. Oddział w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 8. zł. 100
16) Na T. O. Z. Tow. Ochrony Zdrowia, w m. ul. Berka Joselewicza 3. zł. 100
17) Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci, na kolonie letnie robotnicze w m. ul. Wolności 48. zł. 100
18) Na sprzęt liturgiczny (dzwonki) do Katedry, na ręce Ks. Prałata Wróblewskiego. zł. 100

Razem zł. 2500. Leon de Hagen”.

(Przyp. Red. — Przedstawiciele powyżej wymienionych instytucji proszeni są o odbiór przeznaczonych dla nich sum w sklepie „Gońca Częstochowskiego”.

— Zawiadomienie władz wojskowych o postępowaniu karnem. Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie obowiązku zawiadamiania właściwych władz wojskowych o postępowaniu karnem przeciwko osobom, podlegającym obowiązkowi służby wojskowej.

W sobotę dn. 9 list. o godz. 7 wiecz. urządzają Zjednoczone Patronaty przy Gimn. Państw. im. J. Stawickiego „Czarna Kawę Dancin-Bridge, na które serdecznie zapraszają. Do tańca przystąpią także dobrodorzycielki. Bilet wstępu, tani i obfity. Specjalna sala do tańca. Wskazywany dochód przeznaczony dla niezamożnych uczniów. Zaproszenia nie będą rozsyłane.

JÓZEF SKOWRON

Opstrzyżony w. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 7.XI b. m. przetrwał lat 53.
Wyprowadzenie ciała nam złożyć z domu załoby przy ul. Cedrowej nr. 2 w Rakowie nastąpi dnia 9.XI o g. 3 po poł. do kościoła w Rakowie, na które zaprasza Rodzina.

owych danych dotyczących osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne. Z uwagi na postanowienia ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, leży w interesie władz wojskowych, aby wszystkie te dane były możliwie wyczerpujące i ściśle. W związku z tem minister sprawiedliwości polecił aby w postępowaniu przeciw mężczyznom od 18 do 60 roku życia jeszcze w roku wstępnych dochodzeń lub śledztwa, względnie, gdyby to przeczono, w toku rozprawy głównej ustalano stosunek oskarżonego do służby wojskowej na podstawie odpowiednich dokumentów.

— **Urządowanie Komisji rejestracyjnej pojazdów mechanicznych.** Wojewódzka Komisja rejestracyjna pojazdów mechanicznych przybędzie do Częstochowy dnia 9 listopada i urządować będzie od godz. 9 rano w lokalu szkoły kierowców przy ul. Narutowicza 13.

— **Komisowa sprzedaż benzyny.** Ministerjum skarbu rozesało izbom i urzędom skarbowym okólnik, zezwalający na prowadzenie w 1936 r. komisowej sprzedaży benzyny z t. zw. pomp benzynowych na podstawie świadectw przemysłowych kategorii 3-cj przedsiębiorstw handlowych. Równocześnie ministerjum skarbu zwolniło komisanów, prowadzących komisową sprzedaż benzyny z takich pomp, od ustawowego obowiązku prowadzenia w r. 1936 prawidłowych ksiąg handlowych dla uznania tej sprzedaży za komisową.

Okólnik zaznacza, że podlegająca opodatkowaniu prowizje tych komisanów należy ustalić na zasadzie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych.

Pokrywanie kosztów leczenia umysłowo - chorych.

Projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o pokrywaniu nieścigalnych kosztów leczenia zakładowego umysłowo-chorych przewiduje, że kosztą tego leczenia, nieścigalne od osób leczonych, ani od innych osób lub instytucji obowiązanych do ich ponoszenia na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego, pokrywają w przeciągu pierwszych 12 miesięcy leczenia gminy, powołane w myśl obowiązujących przepisów do sprawowania trwałej opieki, a mianowicie gminy wiejskie oraz gminy miejskie do 5,000 mieszkańców w wysokości 1/4 części, gminy miejskie ponad 5,000 mieszkańców w wysokości połowy tych kosztów. Pozostałe koszty leczenia w wysokości 3/4 względnie połowy, oraz nieścigalne koszty leczenia umysłowo-chorych w zakładach po upływie 12-tu miesięcy przyjeżdża do zakładu pokrywają w całości wojewódzkie fundusze leczenia umysłowo-chorych, które mają być utworzone przy każdym urzędzie wojewódzkim. Gmina m. st. Warszawy pokrywa w całości nieścigalne koszty leczenia chorych umysłowo, wobec których zobowiązana jest do sprawowania trwałej opieki. W wypadkach, gdy nie można ustalić gminy obowiązanej do sprawowania trwałej opieki, całe nieścigalne koszty leczenia chorych umysłowo ponosi wojewódzki fundusz leczenia umysłowo-chorych tego województwa, na obszarze którego zaszła potrzeba leczenia, względnie gmina m. st. Warszawy, jeżeli na jej obszarze odbywa się leczenie.

Z Sądu Okręgowego

Awantury z sekwestраторami. W tych dniach Sąd Okręgowy rozpatrywał kilka spraw o stawianie czynnego oporu sekwestраторowi podczas wykonywania jego czynności służbowych. Między innymi zostali oskarżeni: Stanisław, Antoni, Stanisława, Franciszka i Marjanna Musiał, mieszkańcy wsi Miedźno.

W dniu 28 czerwca 1933 r. do wsi Miedźno przybył sekwestратор z Częstochowy, Władysław Matuszewski, który w towarzystwie sołtysa przystąpił do wykonywania swych czynności.

Po przybyciu do Musiałów nastąpił na zdecydowany opór całej rodziny, wobec czego będąc poszarpanywany i nie mogąc wyrwać z rąk córek Stanisławy i Fran-

ciszki zajętych poduszek, udał się po policję, polecając sołtysowi pozostać na miejscu.

Sekwestратор po przyjęciu z st. post. Kurdysem również nie mógł dać sobie rady, tembardziej, że i st. post. zmuszono był ustąpić, gdyż matka Marjanna Musiał otworzyła okno i zaczęła krzyczeć: — Ludzie ratujcie, bo nas sekwestратор i policja zabijają.

Zebrany tłum przyjął agresywną postawę. St. post. zwrócił się telefonicznie do innego posterunku, skąd przybyło 4 policjantów. W międzyczasie jednak poduszki zostały ukryte, tak że zapowiedziana licytacja nie odbyła się.

Sąd skazał wszystkich po jednym miesiącu aresztu, zawieszając wykonanie na przeciąg 2 lat i wyliczając aż do czasu powrotu z wojska sprawę Antoniego Musiała, który na rozprawę nie przybył.

Ponadto przed Sądem znalazła się sprawa Stanisława, Anieli i Wicentego Stepińskich, oskarżonych o to, że w dniu 5 sierpnia 1933 r. stawiali czynny opór sekwestраторowi Wójcikowi Józefowi, nie pozwalając zebrać zajętego roweru.

W dodatku Stanisław Stepiń zamknął sekwestratora i policjanta w pokoju na przeciąg 2 godzin, to jest do chwili wyłamania drzwi przez sekwestratora i uwolnienia się z „przymusowego aresztu”.

Sąd skazał wszystkich za użycie przemocy ażeł zaniechania prawnych czynności przez sekwestratora z mocy art. 129 K. K. po 3 miesiące aresztu, St. Stepiń ponadto za zamknięcie drzwi — na 6 miesięcy więzienia. Co do Stepiń — uznał za karę łączną wyrok i wykonanie wyroków wszystkich zawiesił.

Skazanie złodzieja

Dwa lata więzienia za okradzenie księdza.

W dniu 14 sierpnia b. r. o godz. 3.43 na stacji w Częstochowie, w czasie przybycia pociągu osobowego z Warszawy, na szkodę księdza misjonarza Salezjana-Andrzeja Sołtysa, zam. w Turynie (Włochy), skradziono z tylnej kieszeni spodni portfel, zawierający: 220 koron czeskich, 400 „lirów włoskich” i dolar i 20 zł. polskich.

Przeprowadzonym dochodzeniem udało się policji ustalić, że kradzieżem tej dokonał zawodowy złodziej przybyły z Warszawy Gecel Slatynowski, który został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Skradzioną gotówkę zwrócono w całości poszkodowanemu księdzu.

Wczoraj Sad Grodzki rozpatrywał sprawę Slatynowskiego i skazał go za dokonanie kradzieży na dwa lata więzienia.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31; rubel złoty 4.76; dolar złoty 9.011 i pół; banknoty niemieckie 141.00; guldeny gdańskie 92.00.

— **Nępe dybary aptek.** W nocy z dnia 7 na 8 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26.

— **Nagły zgon.** W dniu 6 b. m. o godz. 8 m. 40, na ulicy Narutowicza, obok po seji nr. 26, zmarła na udar serca, Michałska Klara, wdowa, zam. przy ulicy Mokrej nr. 9.

— **Obsługaczka — złodziejka.** Balsam Maria, zam. przy ulicy Najśw. Maryi Panny nr. 32, zameldowała w policji, że w dniu 28 ub. m. skradziono jej trzy poszewki, wartości 25 złotych. Jak ustalono, kradzieży dokonała obsługaczka poszkodowanej Bierońska Franciszka, bez stałego miejsca zamieszkania.

PORTRETY
i **CHORĄGIEWKI**
z godłem państwowym
oraz wszelkie dodatki
do dekoracji okien i balkonów
polecia z dużym wyborem
Księgarnia i Sklep „Gońca”
II Aleja 26, tel. 26-50.

Wyłączna sprzedaż wyrobów trykotowych i drzanych
i. kładkiej **E. FLIAŁAL**
w firmie
K. MAJEWSKI, Częstochowa, Al. 24
Wielki wybór bielizny trykotowej, damskiej męskiej
i. kładkiej. I. Artyfakty. I. Artyfakty. I. Artyfakty.

Roslinny PUDER ABARID pielęgnacja cery

OSTATNIE WIADOMOŚCI

ROZCINIKA REWOLUCJI

Moskwa, 7.11. — Dzisiaj jako w 18-tą rocznicę rewolucji październikowej (według starego stylu), cała Moskwa przybrała od święty wygląd. Rano na placu czerwonym odbyła się wielka rewia wojsk sowieckich.

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH HITLEROWCÓW.

Berlin 7.11. — Duże zaciekanie w Berlinie wzbudził fakt, że rząd austriacki zdecydował się na wypuszczenie z aresztu kilkuset narodowych socjalistów, którzy skazani byli przed półtora rokiem za akcję przeciwpaństwową. M. in. wśród wypuszczonych znajdować się ma brat b. kierownika partii narodowo-socjalistycznej, Fryderyk Krahlfeld.

Makalle opuszczone DZIS ABISYNCYCY WYCOFALI SIĘ Z MIASTA.

Asmara, 7.11. — Samoloty włoskie stwierdziły pobyt większych oddziałów wojsk abisyńskich w Makalle. Jednakże dziś o świcie oddziały te wycofały się, opuszczając miasto.

Wojska włoskie zajęły dziś nocą miejscowość Solaklaga o 25 mil na zachód od Aksum. Rano wkroczył do Solaklaga gen. Maravigna na czele oddziałów włoskich.

100 SAMOLOTÓW DO ABISYNIJ.

Rzym 7.11. — Z Neapolu odpłynął do Afryki wschodniej okręt, który zabrał ze sobą 100 samolotów.

ŚMIERCZ W PŁOMIENIACH.

Haifa 7.11. — Podczas wielkiego pożaru spłonęły doszczętnie wytwórnie mebli i warsztaty stolarskie Samberga oraz kolektywity „Mizrachi”. W płomieniach zginął właściciel Samberg, który pochodził z Polski.

Na srebrnym ekranie

Kino „Stylowy” wyświetla lekki, pogodny film francuski p.t. „Sekretarka osobista wychodzi zamąż”. Swego czasu dużym powodzeniem cieszył się film: „Sekretarka osobista”. Tu jest jakby ciąg dalszy z udziałem tej samej trójki artystów: Mary Glory, Jean Murat i Armand Bernard. Oto nadobna para małżonków, ex-sekretarka i młody bankier, spędza miodowy miesiąc na Rivierze, alści bohater zbankrutował i stracił wszystko. Pozostał mu tylko strój frakowy i piękna żoneczka w balowej sukni. Ale i z tej przykrej sytuacji po wielu wesołych perypetyach znalazło się wyjście. Film ma wiele humorystycznych momentów, doskonałym p. pomysłem jest wciągnięcie trójki nieproszonej gości do pałacu w Dijon i korzystna transakcja ze zbożem, zawarta po pijanemu przez poczciwego sługę, Mary Glory jest czarujką z twardziąką dzieckiem o wiecznie zdziwionych, radosnych oczach, J. Murat — rasowy i wytworny. Pocięzna a zarazem dobrodusza postać, jaką stworzył A. Bernard w roli woznego, budzi głośną wesołość. — Nad program zdjęcia z życia wychodziła polskiego i dodatki. (—j.)

Kronika sportowa

O organizację sportu łyżwiarskiego w Częstochowie. W dniu mroźne i słoneczne miodzie, sportowcy i sportsmanki garną się z zapałem do sportów zimowych, a szczególnie łyżwiarstwa.

W wielu miastach Polski uprawianie sportu łyżwiarskiego nie napotyka na wielkie trudności, u nas jest inaczej. W mieście zgorą stutysięcznym niema dobrego toru ślizgawkowego, a te, które posiadamy, są zbyt małe, aby można swobodnie poruszać się na lodzie wśród tłumy łyżwiarzy bez narazenia na potrącenie, upadek i kaleczeń.

Sport łyżwiarski w naszym mieście stoi na niskim poziomie, wszelkie imprezy i zawody łyżwiarskie są źle organizowane, hokej — ten sport, tak odpowiedni dla młodzieży męskiej, nie istnieje zupełnie w naszym mieście, a kluby sportowe sportem łyżwiarskim nie interesują się wcale.

W deklaracji KOS „Victorii” było napisane: łyżwiarstwo, ale działu tego nie zorganizowano. łyżwiarstwo jest to sport, który mogą uprawiać szerokie warstwy ludności, nie tylko młodzi, lecz i starsi. Wszyscy wiedzą, jak ruch na świeżem powietrzu dodatnio wpływa na humor, zapał do pracy i zdrowie fizyczne. Wobec tego wszyscy zwolennicy sportu łyżwiarskiego powinni dążyć do dobrego, dużego toru ślizgawkowego, polewanego wodą z węży gumowego, oraz więk-

KATASTROFA GRECKIEGO HYDROPLANU.

Ateny, 7.11. — Dzisiaj rano odbywający lot ćwiczebny hydroplan wojskowy spadł do morza. Wysłana z pomocą motorówka przywoziła ze zniszczonego samolotu dwóch ciężko rannych lotników, którzy jednak zmarli w szpitalu.

ANGIELSKIE PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE W EGIPCIE.

Kair. — W kołach rządowych panuje wzmożona działalność w związku z organizacją obrony kraju. Stalki brytyjskie, przybywające z Indji, wysadziły w Suezie 2,500 żołnierzy, w Port Saidzie — 500, w Aleksandrii — 500. Inne okręty przywoziły 8 członków i znaczny materiał wojenny i sanitarny. Część materiału wojennego została wysłana w kierunku granicy zachodniej, a część zmagazynowano w Aleksandrii.

PROFANACJA GROBU.

Sosnowiec 7.11. — Ubiegłej nocy nie wysłedeni sprawcy dokonali profanacji grobu byłego proboszcza w Dąbrowie Górniczej, ś. p. Mazurkiewicza. Na pomniku rozbito podobnie zamierzonego, przewrócono krzyż oraz porysowano cały pomnik. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Krwawy dramat

Zastrzelił urzędniczkę i zone kierownią pocztę, poranił córkę i pozabawił się życia.

Łuck, 7.11. — Ubiegłej nocy dokonana została potworna zbrodnia. Niejaki Zygmunt Misikur zastrzelił z rewolweru urzędniczkę pocztę w Krzemieńcu, Kiczulkową, zone kierownią urzędu pocztowego w Korcu Dołowską oraz zranił nożem 13-letnią córkę Dołowskiej, Irmę, poczem sprawca zbrodni sam popełnił samobójstwo. Władze sądowe i policyjne prowadzą energiczne dochodzenie, celem wyjaśnienia powodów dramatu.

zszego zainteresowania ze strony klubów sportowych.

W tym roku staramy się zorganizować sekcję łyżwiarską przy K.O.S. „Victoria”, współpracujemy ze Stow. Młodzieży, III aleja 64, tam bowiem boiska są dobre i wygodne.

Jeżeli na przeszkodzie stoją trudności finansowe — to należałoby kupić kompletny dla hokeistów może na kredyt, a po zawodach łyżwiarskich i meczu hokejowym spłacić się długi.

Niechże więc wszyscy zwolennicy i zwolenniczki zgłaszają się do sekcji łyżwiarskiej „Victorii”. Sportowice.

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum Państwowym im. J. Słowackiego zawiadania Rodziców uczennic, iż Ogólne Roczne Zebranie członków Komitetu Rodzicielskiego odbędzie się w sali gimnastycznej w środę, dnia 13 listopada b. r. o godz. 17-iej w pierwszym terminie, a następnie o godz. 17 min. 30 bez względu na ilość obecnych członków”.

Magazyn Obuwia „POLSKI BUT”
ul. Narutowicza 4.
Poleca wszelkiego rodzaju obuwie doskonałej jakości
Specjalnością BUTY SPORTOWE oraz Nowości BUTY NIEMPRZEMAKALNE

TYLKO Z POWODU
wyjazdu sklep do sprzedania, ul. 7-mu Kamienic nr. 17

„Czystość”
Częstochowa, ul. N. M. Panny 52.

POTRZEBNY
fotograf drzewny obeszany z pracą na automacie do toczenia drzewa. Fabryka Narzędzi Stolarskich Alfonsa Klawa ul. Wilsona nr. 30. 3511

SPRZEDAM
sklep spożywczy z jedynym mieszkaniem tamto w dobrym punkcie. — Wiadomość ul. Narutowicza nr. 193. Batora Henryk. 0798

ZNALEZIONA
torbękę damską czarną odebrał można za zwrotu tem kosztów z dozorcą domu: III Aleja nr. 53.

24-te posiedzenie

Rady Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

W dniu 30 października r.b. obradowała w Warszawie Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism pod przewodnictwem prezesa Rady p. Feliksa Mrozowskiego. W obradach wzięli udział niemal wszyscy członkowie Rady, której skład jest obecnie następujący: Ankiewicz Jan (Pielgrzym i Goniec Pomorski-Pelplin), Borman Antoni (Wiadomości Literackie), Chodak Józef (Gazeta Polska), Czarniecki Andrzej (Tygodnik Handlowy), Czoponowski Jerzy (Polska Zachodnia-Katowice), Dąbrowski Marjan (I.K.C.—Kraków), Dojbiński Mieczysław (Światowid — Kraków), Gottowt Hilary (Dziennik Poznański), Grabowski Adam (Czas), Gromski Edmund (Wiek Nowy—Lwów), Heinrich St. (Przebieg Elektrotechniczny), Hołkowska Janina (Kurier Poranny), Jeleński Szecepan (Tęcza—Poznań), Jurkiewicz Józef (Kurier Wileński), Koranyi Witold (Polonia Katowice), ks. Kosibowicz Edward (wyd. ks. Jezuitów—Kraków), Krzywoszewski Stefan (Prasa), Kwiatkowski Jerzy (A.B.C.—Nowiny Codzienne i Wieczór Warszawski), Leitgeber Roman (Kurier Poznański), Lewandowski Antoni, Machowski Stanisław (Płomyk i Płomyce), Malinik Julian (Robotnik), Miłkici Jan (Express Poranny i Dobry Wiecór), Milecki Wacław (Przebieg Organizacji), Mrozowski Feliks (Kurier Warszawski), Niklewicz Mieczysław (Wyd. Narodowe), Pawłowski Edward (Kurier Bydgoski), Pieracki Zygmunt (Bluszc), Podwysocki Stanisław (Pion i Zrab), pr. Bodwapiński Wawrzyniec (wyd. O.O. Franciszkanów—Niepokalanów), Poznański Maurycy (Republika—Łódź), Rozen cswaj Daniel (Nasz Przegląd), Sotomski Jan (Polska Zbrojnia), Stypulkowski Jan (Echo—Łódź), Teaka Lech (Dziennik Bydgoski), Wilkowszki Franciszek (Goniec Czeszochowski), Zakrzewski Stanisław Zenon (Reklama), Zieliński Kazim. (Dziennik Kujawski—Inowrocław), Zwierzynski Aleksander (Dziennik Wileński).

Następnymi zagadnieniami, omawianymi na posiedzeniu, były: sprawa zorganizowania sekcji przy Związku Wydawców, obejmujących poszczególne rodzaje wydawnictw, sprawa rewizji ustawy o podatku przemysłowym w dziale świadectw przemysłowych, sprawy drukarskie oraz sprawa przewozu pism samolotami, wagonami motorowymi i sypialniami oraz kolejami wąskotorowymi.

Działalność zagraniczną Związku Wydawców zreferował dyrektor Związku, omawiając udział delegacji polskiej w pracach Federacji Międzynarodowej Związków Wydawców oraz podkreślając pomyślne wyniki akcji zagranicznej Związku Wydawców, których wyrazem jest między innymi wybór przedstawiciela Polskiego Związku Wydawców do prezydium Federacji oraz do komisji porozumiewawczej między Federacją Wydawców i Federacją Dziennikarzy.

Na wniosek prezydium Związku Wydawców Rada uchwaliła poprzeć akcję Macierzy Szkolnej, dotyczącą walki z analfabetyzmem, oraz wezwąć całą prasę polską do współdziałania w tej akcji.

Zakończyły obrady zatwierdzenie dodatkowego preliminarza budżetowego na rok 1935 oraz przyjęcie nowych członków.

Po rozwiązaniu B. B.

Krakowski „Głos Narodu”, zastanawiając się nad następstwami rozwiązania B. B. w obozie rządowym, pisze: „W Polsce, po odejściu marszałka Piłsudskiego, potrzeba wyraźnej ideologii i określonego programu. „Autorytetów” trzeba nam jak najwięcej, ale tylko autorytet może chwiliwie oczywiście, opanować trudności, które są do pokonania. P. Stypulkowski narzeka na „kompletne rozproszenie” sejmu. Nie może być inaczej, gdy go wybierano nie na podstawie programu polityczno-państwowego, ale na zasadzie wierności dla „autorytetu”.

Czekajmy, czy po rozwiązaniu B. B. nie wyłoni się nowy obóz rządowy, oparty o jakiś program i ideologię”.

O niższe koszty utrzymania

„Express Poranny” domaga się zniżki kosztów utrzymania: „Świat pracy rozumie konieczności państwowe. Dał już niejednokrotnie wyraz tego zrozumienia. Apel do jego ofiarności nigdy jeszcze nie okazał się bezskuteczny. Ale świat pracy nie rozumiałby tego, że gdy on ofiarnie swą na rzecz państwa posuwa do ostatecznych granic — świat kapitału kurezowo trzyma się samolubnej polityki „sztywnych” cen.

Akcja więc obniżki kosztów utrzymania „szarego obywatela” jest piękną potrzebą i musi być natychmiast rozpoczęta tak, by jej rezultaty były już widoczne w momencie, kiedy poczną obowiązywać zmniejszone pobyry i zwiększone podatki.”

Emerytury fikcją?

Projekt skreślenia funduszu Z. U. P. U.

Sensacyjne jest wystąpienie „Czasu”, który domaga się skreślenia funduszy ubezpieczeniowych ZUPU. „Czas” pisze między innymi:

„Piszący o programie integralnej deflacji, zatrzymują się w pewnym punkcie rozumowania i nie wyciągają wniosków ostatecznych. Ten punkt — to sprawa oddłużenia już nietylko rolnictwa, ale całego życia gospodarczego.

Integralne przystosowanie do deflacji w zakresie cen przemysłowych musi nieuchronnie pociągnąć za sobą konieczność także akcji oddłużeniowej w przemyśle i budownictwie.

Ofiarą akcji oddłużeniowej paść muszą kapitały rezerwowe instytucji finansowych. Ale to jest niewiele. Więcej dać mogą redukcje kapitału zakładowego w bankach państwowych.

Wśród wierzycieli rolnictwa i przemysłu jedno z pierwszych miejsc zajmują zakłady ubezpieczeń przemysłowych, posiadające w swym portfelu na wielomilionowe sumy listów zastawnych, obligacji powstałych na podstawie kredytów, udziałów/rolnictwa, przemysłowi i budownictwo. Nie bojąc się potępienia ze strony tych, którzy uważają dochody i rezerwy Pracowników umysłowych za świętą nietykalną, powiemy, że te fundusze powinny iść na akcję oddłużeniową.

Rozwiązanie to jest jedynie możliwe dlatego, że przy utrzymaniu stałości waluty, wiarygodności Zakładów Ubezpie-

SZANIEWSKIGO — ZEGAREK



PREMIERA RADJOWA CZWARTEK 7. XI O GODZ. 21.00

Z dziedziny mody

Modne okrycia.

Plaszcz trzywcierciowy, któremu wrócono już dymisję, pozostaje nadal modny. Coprawda plaszcz ten został nieco zmodyfikowany, ale w żadnym wypadku nie zdystansowany. Użyty jest przeważnie z grubszego materiału, najczęściej z szorstkiego, nieregularnie tkanego samodziału lub zagmatwanego w rysunku i kolorze tweedu. Trzywcierciowy plaszcz opada luźno, odsłaniając prosto skrojoną wewnętrzną suknię. Naogół palta i plaszczki dzielą się na dwie kategorie. Pierwsza kategoria to są okrycia sportowe pozbawione futer. Druga — to strojne plaszczki przeładowane futrem. Plaszczki sportowe uszyte są przeważnie z grubej przera białej wełny i mają najczęściej reglano- we rękawy. Sympatie militarne znajdują swój wyraz w całym szeregu stylizowanych mundurów. Ogólnym uznaniem cieszy się na jednej z rewii paryskich plaszczki, którego góra przypominała jak najdokładniej myśliwską kurtkę, przyczem całość wykonana była z materiału szarozielonkowego. Obok dokładnie przylegających do figury palt z aksamitu w kolorze pieczonych kasztanów lub najciemniejszym odcieniu zielonym, modne są krótkie kostiumiki z velour de laine. I znów reminiscencje mundurów, tym razem oficerskiego: kusy żakietek ze stojącym kołnierzem, przyczem całość obramowana jest futerkiem. Na jednej z rewii zaprezentowano specjalnie dla cięższych pań kilka modeli z czarnej jętkiej wełny, kłozowo opadających ku dołowi i maskujących nadmierną tuszę. Plaszczki te były bez pasków i miały szerokie rękawy, które, jak wiadomo, uimują część pleców i przodów. Niektóre plaszczki nie miały wcale kołnierzy, rękawy natomiast były zrobione całe z futra.

Strojne palta odznaczają się wyjątko- wym zbytkiem futer. Widzimy na nich całe bolera z lisów, lisy tworzą peleryny i, owijają rękawy, brzeża dół. Prócz li-

ków świecą tryumf futra o płaskim włosie. Niektóre futra mają na plecach odstające kapturki, które można zrzucić na głowę.

Moda niekazuje faworyzuje to samo, uwaga jej skierowana jest coraz to na inne szczegóły naszego ubrania. Raz wsty skto koncentruje się na linii spódnicy, to znów punkt ciężkości przechodzi na pasek, dekolt, na linję talii, a obecnie — na rękawy. Rękaw decyduje teraz o całości. Moda i jej twórcy zajmują się przede wszystkim i wyłącznie krojem rękawa.

Z KRAJU

(—) Harakiri romantycznego doróżkacza Z Łodzi donoszą: Przechodnie ul. Piotrowskiej i Przejadź byli świadkami tragicznego zajścia. Siedzący na koźle doróżkarz 21-letni Jan Sadowiak wyciągnął nóż i w obecności przechodniów począł zadawać sobie cioty w klatkę piersiową i w brzuch. Zaurwa- żyła to jedna z kobiet i skoczyła na doróżkę, usiłując wyrwać doróżkarzowi nóż. Po między nią a doróżkarzem doszło do walki. Dopiero gdy nadbiegli policjanci, zdolano wyrwać desperatowi nóż. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Udzielono także pomocy kobiecie, która odniosła również ranę. Przyczyną rozpaczliwego kroku doróżkacza był zawód miłośny.

(—) Nadużycia skarbowe w Olkuszu. Sąd okręgowy w Sosnowcu w ciągu kilku dni rozpatrywał sprawę b. urzędników urzędu skarbowego w Olkuszu, oskarżonych o nadużycia na sumę przeszło 72 tys. zł. Po 4-dniowej rozprawie skazany został urzędnik Marjan Građa na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat oraz zasądono od niego 10 tys. zł. b. sekwestrator Stanisław Janasz skazany został na 6 lat więzienia, drugi sekwestrator Józef Sokółowski na 5 lat więzienia, obaj z pozbawieniem praw na lat 10. Pozatem zasądono od nich po 5 tys. zł. na skarb państwa. Czwarty oskarżony, sekwestrator Jan Muszyński został uniewinniony.

Prokurator zażądał od wyroku apelacji.

„Maraton” taneczny

Organizatorzy zabrali kasę i zbiegli.

Z Łodzi donoszą: Urządzony w sali Filharmonii Łódzkiej wielki maraton ta- neczny zakończył się skandalem, zakrawiającym na aferę. Po blisko pięciodniowym tańcu kilkanaście par, biorących udział w maratonie, zostało powiadomionych o ucieczce organizatorów z kasa. Wiadomość ta uczyniła zrozumiałe wrzenie na uczestnikach-maratonu. Przerwali oni natychmiast produkcję tanecz- ną i rozpoczęli starania w kierunku odnalezienia sprytnych organizatorów i odzyskania należnych im za kilkudniowy taniec kwot oraz nagród, które miały wynosić ogólnie 5.000 zł.

Poszkodowani tancerze udali się przede wszystkim do inspekcji pracy, która zwołała specjalną konferencję. Na konferencję te przybyła delegacja poszko- dowanych tancerzy oraz najprawdopodobniej organizatorzy maratonu, którzy poszukuje już policja.

Z siedemnastu par tancerzy 9 opuściło salę Filharmonii, natomiast 8 pozosta- łych par pozostało w lokalu nadal. — Twierdzą oni, że nie opuszczają sali do czasu wypłacenia im nietylko należ- nych zarobków za sam taniec, lecz i przyrzeczonych nagród.

(—) Zabicie oficera mandolina. W dniu 18 lipca r.b. w Teczewie późnym wieczorem wracał do domu ul. Sobieskiego por. Aleksander Skowroński z II baonu strzelców w Teczewie. W pewnej chwili potrafił go jakiś podchmielony mężczyzna. Por. S., nie chcąc wszczynać awantury z pijanym, ustąpił mu z drogi i poszedł dalej. Wówczas mężczyzna ów zawrócił, dopędził por. S. i mandolina z metalowymi okuciami zadał mu cios w głowę. Por. S. upadł, napastnik zaś w dalszym ciągu zadawał mu cioty, aż niesześcielawy oficer wyzionął ducha.

Morderca oficera był następnego dnia a- restowany, kazalo się, że jest to ślusarz Jan Wróbel.

Sąd okręgowy ze Starogardu na sesji ja- ządowej w Teczewie rozpatrywał ostatnio jego sprawę i skazał mordercę na podsta- wie art. 230 § 2 k.k. (umyślnie uszkodzenie ciała, powodujące śmierć) na 6 lat więz.

(—) Epidemia wśród zwierząt domowych na pograniczu rumuńsko-polskiem. W po- wiecie czerniowieckim i na całym pograniczu rumuńsko-polskiem od paru tygodni pa- nuje wśród zwierząt domowych kilka epide- mii, w wyniku których codziennie ginie ty- siące sztuk bydła i drobiu. Wśród drobiu panuje epidemia cholery i specjalnego ro- dzaju dysenterji, wieprze giną masowo na trychinozę, a konie i bydło rogate ginie od gwałtownej zarazy nosacizny. Na polskie terytoryum polskie, jak dotychczas, epide- mja nie przeniosła się.

Ze świata

(X) **Lwy abisyńskie do Rzymu.** W palcu rasa Seym. W Adui znaleźli Włosi dwa lwy, które przewieziono do Asmary, skąd mają one być przetransportowane do Italii i ofiarowane przez wojsko w prezencie Mussolinemu.

(X) **Wdowa po Stawiskim zmieniła nazwisko.** Wdowa po słynnym Stawiskim, bohaterce znanej afery, którą przez długi czas zajmowała się prasa francuska — po opuszczeniu aresztu wynajęła skromne mieszkanie na 5 piętrze przy jednej z podmiejskich ulic paryskich, gdzie mieszka obecnie z dwójkiem swych małych dzieci. Niedawno przybrała ona nazwisko Simon.

Dzieci jej nie zdają sobie jeszcze sprawy z losu, jaki spotkał ich ojca. Jej starszy synek Klaudiviusz wie wprawdzie, że jego ojciec już nie żyje, lecz nie wie, iż nazywał się Aleksander Stawiski. Przed kilku dniami wyraził on chęć odwiedzenia grobu swego ojca. Matka uprzednio zarzuciła kwiatami tablicę z wrytem nazwiskiem tak że młec nie mógł odczytać nazwiska. Pani Stawiska z napięciem oczekuje wznowienia procesu. W rozmowie z dziennikarzami wyraziła się, że niczego się tak nie obawia jak powtórnego rozdzielenia z ukochanymi dziećmi.

(X) **Zakaz urzędowania nago.** W angielskim Sudanie urzędnicy rekrutujący się z krajołców, nie używali mundurów, a nawet lekkich „galabij”, lecz chodzą nago z przepaską na biodrach. Rząd angielski zarządził obecnie, aby urzędnicy krajowcy, szczególnie szefowie policji, przywdziewali podczas urzędowania mundury, natomiast poza służbą mogą nadal chodzić nago.

Anglicy w swych koloniach zamorskich, starają się dostosować do zwyczajów i tradycji miejscowych, aby nie drażnić ludności. Wyczekali tedy w Sudanie, aż sama ludność zaczęła domagać się reformy nagości. Albowiem coraz więcej rekrutowano urzęd

ników i policję z ludności krajowej, a ci zaczęli się żalić, że nie mają wśród obywateli należytej powagi, urzędują nago.

Mimo to urzędnicy przychodzą do urzędów nago, niosąc w ręku tobolek z uniformem i bronią i tu dopiero przebierają się często w obliczu zebranego tłumu obywateli, który przypatruje się tej urzędowej transformacji z pełnym respektem. Uniform bowiem i hełm, mają wśród czarnych większą powagę, niż egzotyczny strój niejednego królika murzyńskiego. Po godzinach urzędów wylka spoczywają mundury znowu na bambusowych żerdziach.

(X) **Jak się oświadcza Holender.** Kandydaci do stanu małżeńskiego w Holandji, o ile mają zbyt mało odwagi do wypowiedzenia swych myśli wobec wybranej, mogą w dług starożytny zwyczaj, nie mówiąc... wszystko powiedziec. Nie miały młodzieńcy, który nie jest wstanie zdobyć się na wyjawienie swych uczuć ukochanej, puka prosto do drzwi swojej wybranki, prosząc o ogień. Powtarza to się raz, drugi i trzeci.

Za każdym razem nie mówi ani słowa, za palą tylko cygaro i uprzejmie dziękuje pełen najlepszych nadziei — odchodzi. Decyzja wybranej nastąpi dopiero za trzecim pukaniem. Gdy chłopiec jej się nie podoba, zamknie mu drzwi przed nosem. Gdy nie jest jej obojętny — gościnnie zaprasza.

Młodzieniec wciąż milcząc wypala cygaro do końca. Dziewczyna podaje mu nowe, które już sama zapala. Obrzęd ten ma być oznaką zaręczyn.

(X) **Ślizgawka z „ciężkiego lodu”.** Niedawno świat naukowy został poruszony wynalazkiem tak zwanej ciężkiej wody. Jak wiadomo, jest to zwykła woda o składzie chemicznym, analogicznym do stodkiej wody z tą różnicą, że wodor wchodzący w jej skład jest dwukrotnie cięższy od normalnego wodoru. Litr takiej ciężkiej wody kosztuje mniej więcej 13 tysięcy złotych.

Ta cena nie odstraszyła jednak członków pewnego eleganckiego klubu łyżwiarskiego

w Chicago, który zafundował sobie tor ślizgawkowy z lodu wytworzonego z ciężkiej wody. Mianowicie wykorzystano w tym wypadku właściwość ciężkiej wody, polegającą na tem, że marznie ona już przy 3,8 st. Celjusza. Nie ulega więc najmniejszej wstępliwości, że abstrahując od jej ceny — na daje się ona znacznie lepiej do wytwarzania lodu niż woda zwykła. Jak donoszą amerykańskie dzienniki, „ciężki lód” posiada jeszcze cały szereg innych cennych właściwości. Jest bardzo elastyczny, śnieżno biały, a zarazem twardy od zwykłego. No i tak drogi, że to już samo wystarczy dla snobów amerykańskich.

Włochy w 17 rocznicę ZAWIESZENIA BRONI.

Rzym. — Całe Włochy obchodzą 17 rocznicę zawieszenia broni, podpisanego po zwycięstwie nad armją austro-węgierską w roku 1918.

W Rzymie od wczesnego ranka na placu Weneckim gromadzić się zaczęły reprezentacje wszystkich formacji wojskowych. Pierwszy wieńiec od króla włosz został u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza przez 10-ciu kirasjerów królewskich. Następnie składano wieńce od władz miejskich, rządu, parlamentu, związków kombatanckich i partji.

O godz. 10-iej rozpoczęło się w kościele Santa Maria Delghi Angeli uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli m. in.: przedstawiciel króla duca di Spoleto, Mussolini, członkowie rządu, generacja, przedstawiciele parlamentu i partji faszystowskiej.

Po mszy Mussolini w towarzystwie b. dowódcy floty włoskiej Thaon de Revel noszącego tytuł duca del Mare, udał się wraz z licznym orszakiem na grób Nieznanego Żołnierza. Po wejściu na stopnie pomnika Mussolini uklękł, a w ślad

za nim poszli wszyscy towarzyszący mu dostojnicy. Następnie szef rządu udał się do pałacu weneckiego. Niezliczone tłumy faszystów i publiczności wznosiły bez przerwy okrzyki na cześć Mussoliniego, który ukazał się na balkonie pałacu weneckiego, witany entuzjastycznie. Szef rządu wygłosił następujące krótkie przemówienie:

„17 lat temu wojska włoskie odniosły najświetniejsze z zwycięstw. Wywalczono ono było niezwykle dla Włochów, lecz i dla innych. Dziś wszyscy zaangażowani jesteśmy w nowej walce. Ponieważ naród włoski jest całkowicie zjednoczony i ożywiony niezłomną wolą, przeto zdobędzie on pełne zwycięstwo”.

Po tem przemówieniu, które powitano burzą oklasków, Mussolini dwukrotnie ukazywał się musiał na balkonie, by odpowiedzieć na okrzyki tłumu. Miasto udekorowano flagami i iluminowano je z nadejściem zmroku.

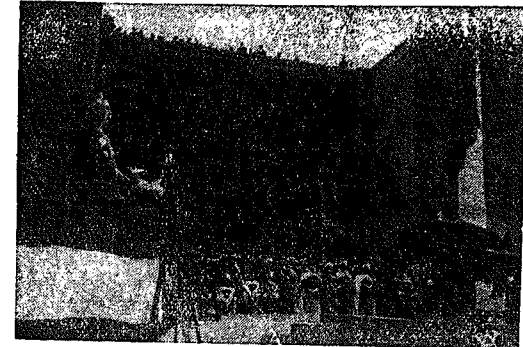
Nasze dzieci.

— Wyobraźcie sobie — mówi nauczyciel w szkole — że oto ojciec wasz przychodzi wieczorem do domu, zmęczony po pracy. Co będzie teraz robił?

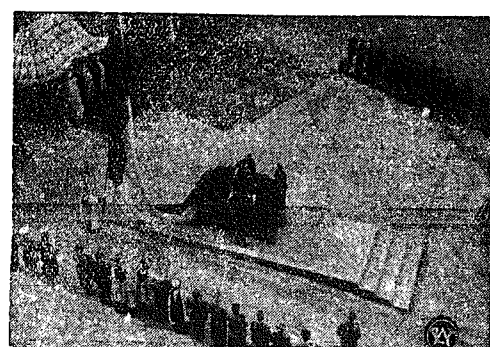
Milczenie.
— No, Józiu, pomysł! Dzień przeszedł, praca skończona, co robi teraz ojciec?
— Właśnie mamusia też chciałaby wiedzieć, co ojciec robi wieczorem? (Journal).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIATEK, 8-go LISTOPADA.
6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja szkolna. 12.40 Orkiestra Stanisława Ferzaka. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Orkiestra Sereydzkiego ze Lwowa. 16.45 „Listopad na niebie i ziemi” — pogad. dla dzieci. 17.00 „Obserwatorium wysokogórskie na Szczyście Rozpięwanym”. 17.15 Wiersze Wawrzyńca Czereśniewskiego. 17.20 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert starej muzyki. 18.45 Muzyka. 19.00 Skrzynka rolnicza. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 „Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.”. 20.00 Aktualny monolog. 20.10 „La serva padrona” — opera komiczna. 21.35 Dziennik wieczorny. 21.50 Utwory Karola Szymanowskiego. 22.20 Muzyka taneczna.



POGRZEB MARSZAŁKA LYAUTEY'A. (Od lewej) Przed bramą „Bab en Yacoub el Mansour” rezydencji w Rabacie, dokąd została przewieziona trumna ze zwłokami zasłużonego gubernatora Maroku marszałka Lyautey'a. — Przed ostatnią defiladą. Trumna marsz. Lyautey'a okryta sztandarem francuskim.



POGRZEB MARSZAŁKA LYAUTEY'A. (Od lewej) Przed bramą „Bab en Yacoub el Mansour” rezydencji w Rabacie, dokąd została przewieziona trumna ze zwłokami zasłużonego gubernatora Maroku marszałka Lyautey'a. — Przed ostatnią defiladą. Trumna marsz. Lyautey'a okryta sztandarem francuskim.

4 litry w smaku wody
1 KIOSTKA
BULIONOWA
Knorr
a wybierz bulion do picia gotowy

BRESKO-BRESKOWSKI. 16.

Skarby Chana Mugańskiego

POWIEŚĆ.
TŁUM. JERZY ŁASKOWSKI.

— Aha... — przypomniał sobie Berau — czy pan zapoznał się dokładnie z umową przed podpisaniem?

— Uważnie... a co takiego? — nastawił uszu Gafani, spodziewając się jakieś go nowego kawału od reżysera, którego zdążył już gruntownie znienawidzić.

— Czy przypomnia pan sobie paragraf II? Na żądanie dyrektora artysta jest zobowiązany zmniejszyć lub zwiększyć wagę swojego ciała, poddając się odpowiedniemu ograniczeniom i dzieci, gimnastyce lub elektryzacji, albo też przeciwnie — wzmocnieniu odżywianiu się. Druga część tego paragrafu pana nie dotyczy... Apetyt ma pan do pozostawienia.

— Jak i pan, reżyserze! — nie wytrzymał Gafani.

— Ja... ja jestem reżyserem i mogę wypaść sobie nie taki nawet bruch! Nikomu nie do tego... Pan — to inna sprawa! Proszę stracić na wadze, schudnąć w pasie i w ogóle... Musi pan się zbliżyć wyglądem jaknajbardziej do swojego sobowtóra! Proszę spróbować...

— Spróbuję... — nby z pokorą obiecał Gafani, dławiąc złość wewnątrz siebie.

W żaden sposób nie mógł przyzwyczyć się do swej aktorskiej zależności, do brolownie ograniczający się ramkami dyscypliny, i do dyktatorskiego, rozkazującego sposobu postępowania reżysera Berau.

Ale, od biedy, można się z tem jeszcze jakoś pogodzić. Za tę cenę chciałby pozostać w pobliżu Mar - Moll.

Niech go tam sekuję reżyser. Gafani będzie gimnastykował, biegł, będzie nie dojadł, żeby tylko schudnąć i dogodzić Benau, ale ma stanowczo dość tego sobowtóra z mugańskich stepów... Dość!

Obchodzą się z nim, jak z jajkiem, zrobili z niego jakąś doskonałość, jakis nie osiągalny wzór mężczyzny, kawalerzysty i ten ideał stawiają mu przed oczy: ucz się, bracie, i naśladuj!

Gafani sam sobie nie chciał się przyznać — ledwo pojawił się ten „Dar pustyni”, Mar-Moll zaczęła jakby unikać swojego partnera. Przed pojawieniem się Ammałata, ona, jeśli nie szukała towarzystwa Gafaniego, to przynajmniej nie unikała go. A teraz...

Ten książęcy akrobata i jeździec ujeżdża nie tylko konie, ale, zdaje się, i amzonkę. Te ich wspólne przejażdżki kontro, ich spojrzenia przy wspólnym stole podczas śniadania, obiadu...

Gafani był zazdrośny, jak tylko mógł zazdrościł mężczyzna o ciemnej duszy i niewyraźnych instyktach...

I miłość jego do Węgierki była podobna.

Chciałby wpić się w te usta, dojrzał je jak wisia pocalunkiem do ukąszenia podobnym; chciałby podporządkować sobie to dumne i piękne ciało, takie dumne, jak i ta czysta linja ust... Czyż nie te usta pchnęły młodego księcia Lobkowitza w objęcia śmierci, pozbawiwszy go rozumu?

Dotychczas Gafani miał powodzenie u kobiet.

On umiał działać na nie swoją pięknocią i, zazwyczaj, na początku używał dla zdobycia kobiet różnych sposobów, jak cierpliwości, holdów, pochlebstw, a następnie, gdy one, mdlejąc, padały w jego objęcia, on, przypieczelony swoję zwycięstwem czarem siły, częstokroć brutalnej i okrutnej. Kończyła się rycerska gra zaczynał rządzić despotą.

Tak było dotychczas.

Tak byloby i teraz, gdyby nie przyplątał się ten azjatycki książę.

Świadomość że Ammałat jest pod każdym względem poważnym i niebezpiecznym rywalem, doprowadzała go do wściekłości.

— No cóż, wasza wysokość, będziemy walczyli! — i zobaczymy, kto zwycięży — rzuczał w myśl wezwanie, gotów na wszystko, byleby zwyciężyć.

Zewnętrznie natomiast był bardzo uprzejmy dla Ammałata. Okazywał mu po wazanie i uwagę oraz moc drobnych, obowiązujących przysług.

Rozpytywał się o Mugańki, jej obyczaje, o pałacu chana, o dzieciństwie Ammałata, o korpucie paziów...

Starzał się pod osłoną zainteresowania jaknajwięcej się dowiedzieć, wypytał i w krasie się w zaufanie.

To ostatnie nie bardzo dobrze mu się udawało. Ammałat nie przekraczał pewnej, określonej granicy. Unikał odpowiedzi na zapytania o Ałmaz - Chanie, czy żyje, gdzie się znajduje, ile lat przeszło od ostatniego spotkania wnuka z dziadkiem?

Gafani, znający kilka europejskich i wschodnich języków, zainteresował się mugańskim narzeczem. Ammałat chętnie

nie nauczył go kilkudziesięciu mugańskich słów, które ocalały w jego własnej pamięci, a Gafani zapisywał, powtarzał, używał się.

— Nawet, gdyby to nie dało mi żadnej praktycznej korzyści, już sama nauka jest pożyteczna i przyjemna. Prawda, wasza wysokość?

Dwie osoby odnosiły się w obozie z wyraźną niechęcią do Gafaniego, to doktor Zeraicz i Senegalczyk Donkunda.

Kulturalny Zeraicz ograniczał się do chłodnej obojętności. Prymitywny Donkunda zaś wyrażał swoją niechęć z całą prymitywnością.

Gafani, który nie należał do tchórzliwych, a już w każdym razie był bezcelny i pełen tupetu, tracił panowanie nad sobą, pod wpływem gorącego spojrzenia czarnego wielkoluda, mimo, że w swoim życiu był w różnych perypetyjach niełatwo poddawał się bojaźni.

Wielkie oczy czarnego Donkundy, jego żółtawe białka, któremi polyskiwał, jak koń, nie dobrego nie wróżyły. Było to spojrzenie, wywołujące złowieszczy lęk.

Przypadek, a raczej treść scenariusza dała możność Donkundzie namacalnie przejawić uczucia, które żywił względem Gafaniego, w pełnem tego słowa znaczeniu.

Podług scenariusza w filmie był następujący moment: Gafani zbladł w nocy w labiryncie ruin zamierłego miasta. Pótnagi murzyn - atleta, skradający się stale za nim, na znak reżysera rzuca się na Gafaniego i zaczyna go dusić, dopóki kilku europejczyków, którzy przybiegają z pomocą, nie uwolnią ofiary z rąk murzyna.

d. c. n.